

Zło eleganckie pod krawatem zawsze będzie złem tłem
Dla naszych działań szatana refren
Ale na to nigdy nie było rady i nie będzie nigdy
Ważne by frunąć własnym lotem robić dobry big beat

A ten kto definiuję zło czasem za pan brat ze złem jest
I nie ma nic bardziej pogibanego niż twierdzenie, że
Ten co prawnie prawem jest reprezentuję prawdę tą
Ty przed złego wysłannikami trzymaj wysoko gardę swą

A wtedy gdy pada cios pora na "No Pasaran! "
I myśli, złe wyślij na manowce hen
Bo to, że brat dla brata kat wiadomo od lat
Ja namawiam by kreować teraz całkiem nowy trend

Ref

Ja chcę by tu nastał dobry dzień i pragnę by zginęły słowa złe
Bo to co tu widzę dookoła mnie to ból i katatonia
Ja chcę by tu nastał dobry dzień i pragnę by zginęły słowa złe
Bo to co dookoła dzieję się to bumbaclat, agonia

Podłości wyfiołkowane i w łachmanach prawda
Prawda posuwa z buta kłamstwo wiezie Maybach
Każda epoka działała tak samo
Ty rozświeć mrok i naciskaj na dynamo

Ja dosyć mam tego co się wydarza tu
To do bólu zgrana żenady farsa i mentalny letarg
Bez góry złota ma żebrak codzienny znój
A taka to bajka z, której to morał nie wart jest nawet zeta

Więc daj nadzieję temu komu dziś nadziei brak
Wrzuć grosz do kapelusza ulicznego barda
Bądź tym kim dla Mescalero szaman
I dla padawana Kenobi Obi-Wana, Jedi

Ref

Ja chcę by tu nastał dobry dzień i pragnę by zginęły słowa złe
Bo to co tu widzę dookoła mnie to ból i katatonia
Ja chcę by tu nastał dobry dzień i pragnę by zginęły słowa złe
Bo to co dookoła dzieję się to bumbaclat, agonia

A biada tym, a biada tym, a biada tym
Co mówią skała kiedy widzą dym
A biada tym, a biada tym, a biada tym wszystkim
Na dno upadną pochłonie ich bagno

A wara im, a wara im, a wara im
Od naszych uniesień kiedy płynie riddim
A wara im, a wara im, a wara im wszystkim

A wara im, a wara im, a wara im
Od naszych uniesień kiedy płynie riddim
A wara im, a wara im, a wara im wszystkim
Na dno upadną pogódź się z tym